

Czasem życie wykręca takie numery, jakich nawet w filmie nie uświadczysz — żaden normalny scenarzysta na coś takiego by nie wpadł.

Umierasz. Wszystkie problemy stają się po prostu śmieszne i w zasadzie nieaktualne. W takiej chwili mało komu przyszłoby do głowy, by myśleć o światach równoległych, czarodziejach, elfach, krasnoludach. Bo okoliczności są jednak dalekie od bajkowych...

A skoro już przy bajkach jesteśmy... W królestwie Ortan nikt nie wpadłby na to, by nazwać czarodziejów, elfy i krasnoludy bajkami.

Istnienie światów równoległych również nie budziło najmniejszych wątpliwości, poparte jak najbardziej namacalnymi dowodami w postaci tak zwanych przesiedleńców.

A skoro już przy przesiedleńcach jesteśmy... Uwierz, tej nocy pojawi się ktoś i ma wydarzyć się coś, co zaważy na dalszych losach królestwa.

